

## „Salut“ pomyślnie kontynuuje lot

Kosmonauci znajdujący się na pokładzie radzieckiej stacji orbitalnej „Salut“ uroczystie obchodzili w sobotę urodziny jednego z członków załogi inż. Wiktora Pacajewa. Ukończył on właśnie 38 lat.

Lot orbitalnej stacji naukowej „Salut“ — trwa. (PAP)

# GŁOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN  
20 21 VI 1971  
Wydanie A

Rok wyd. XXVII  
Nr 145 (8498)  
Cena 50 gr

## Zakończenie obrad VIII Zjazdu SED

### E. Honecker ponownie I sekretarzem KC

Wyborem i ukonstytuowaniem się najwyższych władz partyjnych NRD zakończył w sobotę 19 bm., 5-dniowe obrady VIII Zjazdu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Delegaci reprezentujący ponad 1,9 mln członków i kandydatów partii jednomyślnie wybrali członków i zastępców członków Komitetu Centralnego SED oraz Centralną Komisję Rewizyjną SED.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu Komitet Centralny powołał skład Biura Politycznego i Sekretariatu KC SED oraz Centralną Komisję Kontroli Partijnej. Burzą długo niemilkających oklasków powitali delegaci ogłoszone w godzinach popołudniowych wyniki obrad pierwszego plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego SED, które jednomyślnie powołało ponownie na stanowisko pierwszego sekretarza partii **Ericha Honeckera**. Serdeczne gratulacje złożyli mu także przywódcy partii bratnich państw socjalistycznych, którzy uczestniczyli w obradach, w tym sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew i pierwszy sekretarz KC PZPR Edward Gierek oraz przewodniczący innych delegacji zagranicznych.

Członkami Biura Politycznego zostali: Hermann Axen, Friedrich Ebert, Gerhard Grueneberg, Kurt Hager, Erich Honecker, Werner Królikowski, Werner Lamberz, Guenter Mittag, Erich Mueckenberger, Alfred Neumann, Albert Norden, Horst Siedermann, Willi Stoph, Walter Ulbricht, Paul Verner, Herbert Warnke. Zastępcami członków Biura Politycznego zostali: Georg Ewald, Walter Halbritter, Werner Jarowinsky, Guenter Kleiber, Erich Mielke, Margarete Mueller, Harry Tisch. W skład Sekretariatu KC weszli: Erich Honecker, I sekretarz KC, Hermann Axen, Gerhard Grueneberg, Kurt Hager, Werner Jarowinsky, Werner Lamberz, Guenter Mittag, Albert Norden, Paul Verner.

### Minister R. Roa przybywa do Polski

21 bm. — na zaproszenie Ministra Spraw Zagranicznych przybywa do Polski z oficjalną wizytą przyjaźni minister spraw zagranicznych Republiki Kuby — Raul Roa.

Jest to pierwsza wizyta szefa kubańskiej dyplomacji w naszym kraju. Pozwoli ona do końca przeglądu i oceny wspólnej dwustronnej w wielu dziedzinach. (PAP)

### Walka o władzę w CDU

Po czwartkowym posiedzeniu Prezydium CDU kolejnej pożytki do rozważań na temat przyszłego przywódcy, czy też przywódców CDU, dostarczyły piątkowe wystąpienia czołowych polityków tej partii. Najciekawszym był niewątpliwie wywiad Kiesingera dla „Westdeutscher Rundfunk”. Przewodniczący CDU powiedział, że w obliczu dwóch trudnych lat, które czekają jeszcze opozycję, lepszy byłby obecnie rozdział funkcji przewodniczącego partii od kandydata na kanclerza. Natomiast po dojściu CDU do władzy należałoby te obydwa stanowiska oddać w jedne ręce. „General Anzeiger” powołując się na dobre poinformowane źródła pisze, że najprawdopodobniej Kiesinger stanie do walki jednak jako kandydat na przewodniczącego partii. Poprzez natomiast Barzela jako kandydata na kanclerza. (PAP)

W piątek na Kanale La Manche rozgrywano doroczne regaty żeglarskie marynarki brytyjskiej, w których 36 jachtów brało udział w wyścigu na 30-milowej trasie z Plymouth do Fowey. Regaty rozpoczęły się przy dobrej pogodzie, jednakże w dwie godziny po wyjściu jachtów z Plymouth, niespodziewanie silny wiatr przewrócił kilka łodzi. Bieg odwołano w momencie, gdy wiatr osiągnął siłę sztormową, a warunki jeszcze bardziej pogorszyły się wskutek deszczu.

W wyniku sztormu trzech młodych żeglarzy poniosło śmierć, a ponad 15 zostało rannych, zaś 40 uważa się za zaginionych. Ta ostatnia liczba oparta jest tylko na przypuszczeniach, bowiem być może niektóre załogi zdołały się uratować, a dotąd brak o nich wiadomości. (PAP)

## W Redzie i Wieprzu

### Ryby wytruto cyjankiem

O szczegółach wykrytego 17 bm. drastycznego przypadku zatrucia ryb w rzece Reda prokuratura powiatowa w Łobzie (woj. koszalińskie) poinformowała przedstawiciela PAP: stwierdzono, że ryby zatruto cyjankiem potasu. Nie wiadomo jeszcze dokładnie, który z zakładów przemysłowych to spowodował, ale z całą pewnością jest nim jedna z fabryk z pow. Świdwin. To już drugi w ostatnim okresie przypadek zatrucia rybaków, która do niedawna należała do najczystszych w województwie. Była nawet terenem łowiska łososi. Obecnie wszystko zniszczono!... Przy pomocy cyjanku potasu wytrute zostały także ryby w rzece Wieprz. Śledztwo prowadzi prokuratura powiatowa w Lublinie.

## Inauguracja „Dni Morza” w Kołobrzegu

W Kołobrzegu zainaugurowane zostały 19 bm. tegoroczne „Dni Morza”. Tradycyjnie święto stoczników, portowców, pracowników żegluga, rybaków i marynarzy.

W wypełnionym po brzegi pięknym amfiteatrze odbyła się centralna akademicka z udziałem premiera P. Jaroszewicza.

Z rąk P. Jaroszewicza i sekretarza CRZZ R. Pospieszyskiego Zarząd Portu Szczecin otrzymał sztandar przechodni Prezesa Rady Ministrów i CRZZ za zwycięstwo we współzawodnictwie o najlepsze

Dokończenie na str. 2

## W 30 rocznicę hitlerowskiego najazdu na Związek Radziecki

### Konferencja w Ambasadzie ZSRR

Attache wojskowy, morski i lotniczy Ambasady ZSRR w Warszawie — płk Walery Fiodorow spotkał się 19 bm. z dziennikarzami, w związku ze zbliżającą się 30 rocznicą agresji hitlerowskich Niemiec na Związek Radziecki.

— 22 czerwca 1941 r. hitlerowska armia napadła na Kraj Rad. Wojna, która przeszła do historii ZSRR jako wielka wojna ojczyźniana, stanowiła surowy zwycięski egzamin moralno-politycznej jedności radzieckiego narodu, była wielką próbą siły ekonomiczno-gospodarczej ZSRR — stwierdził płk W. Fiodorow. Hitler pchnął w owych dniach przeciwko Zw. Radzieckiemu wszystkie główne siły Wehrmachtu: ponad 80 proc. siły wojsk lądowych, 90 proc. wszystkich sił powietrznych, tysiące czołgów i dział.

Od pierwszych dni wojny, żołnierze Armii Radzieckiej stawili wrogowi zacięty, bohaterki opór. Na zawsze pozostanie w pamięci odwaga i ofiarność żołnierzy radzieckiej straży

### Groźba zamachu stanu w Boliwii

W sobotę ze stolicy Boliwii La Paz, napłynęło kilka dramatycznych depesz świadczących, że w kraju tym lada chwila oczekuje się zamachu stanu. Władze boliwijskie ogłosiły stan pogotowia w jednostkach sił zbrojnych i postanowiły zmobilizować oddziały robotnicze w celu zapewnienia sobie porządku i bezpieczeństwa. Władze państwa zwróciły się do organizatorów strajków i demonstracji, aby zaprzestali ich. (PAP)

## Formowanie rządu w Islandii

Prezydent Islandii, K. Eldjarn powierzył w sobotę misję sformowania nowego rządu przywódcy Partii Postępowej O. Jahnnessonowi. W skład koalicji rządowej weszli przedstawiciele trzech partii, które dotychczas znajdowały się w opozycji, Partii Postępowej, Związku Ludowego oraz Związku Liberalnego i Lewicowego. Partie te uzyskały większość w parlamencie Islandii w ostatnich wyborach powszechnych.

### M. Riad uda się do Moskwy

Kairski dziennik „Al Ahram” podał, że 23 czerwca do Moskwy uda się minister spraw zagranicznych ZRA, Mahmud Riad. Celem wizyty jest wymiana dokumentów ratyfikacyjnych w sprawie Układu o Przysiażności i Współpracy między ZSRR a ZRA.

### W. Brandt powrócił z USA

W piątek wieczorem kanclerz NRF Willy Brandt zakończył 5-dniową oficjalną wizytę w Stanach Zjednoczonych i powrócił do kraju.

W ostatnim dniu pobytu w USA

## Wczoraj na MTP

### Oficjalni goście • Dla rynku krajowego Wystawcy-jubilaci • Cocktail uczestników

W sobotę przybył na MTP członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR Stefan Olszowski. Podczas zwiedzania Targów gościami towarzyszyli m. in. sekretarze KW PZPR Tadeusz Grabski i Jan Pawlak oraz przewodniczący Prezydium RN Poznania Stanisław Cozas.

Z ekspozycją poznańską zapoznana się też wczoraj delegacja rządowa Włoch pod przewodnictwem ministra udziałów państwowych — Fla-

minię Piccoli. Kolejnym gościem MTP był podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu W. Brytanii — William Hughes.

Dokończenie na str. 2

Z okazji jubileuszu 40 MTP wczoraj odbyła się w siedzibie Prezydium RN Poznania uroczystość uhonorowania wszystkich długoletnich uczestników Targów Poznańskich. Pamiątkowe dyplomy i puchary wręczono przedstawicielom zakładów HCP, które brały udział w tej imprezie od początku jej istnienia. Trzydziestu uczestników w niej kolektiw Holandii, po raz dwudziesty — Finlandii i Rumunii, tyle też razy oglądaliśmy ekspozycje austriackich firm: Klinger Aktiengesellschaft oraz Norma GmbH, centrali czechosłowackich: Jablonex i Kovo, holenderskiego Philipsa oraz FIATA.

Jednocześnie z okazji 50-lecia MTP wszyscy dyrektorzy kolektiwnych ekspozycji oraz przewodniczący polskich komitetów branżowych otrzymali pamiątkowe medale MTP oraz miasta Poznania.

Tym razem przygotowaliśmy dla czytelników osobliwy targowy cocktail wystawców. Jedni budzą powszechnie

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stefan Olszowski zwiedza Targi.

Fot. — „Głos”



## CIA subsyduje wojska syjamskie

### „Ukryta wojna” USA w Laosie

Senator republikański Clifford Case, członek senackiej Komisji Spraw Zagranicznych, zapowiedział wniesienie kilku projektów ustaw, które zapewniłyby Kongresowi możliwość kontroli i ograniczenia udziału CIA w operacjach wojskowych, zwłaszcza w Indochinach, jak np. potajemnego finansowania oddziałów syjamskich w Laosie.

Jeden z projektów ustaw — jak oświadczył senator Case — uniemożliwiłby jakimkolwiek organowi rządowemu, bez uzyskania uprzedniej zgody Kongresu, finansowanie operacji militarnych prowadzonych przez inny kraj poza jego własnymi granicami. W ten sposób zapobiegłby się kierowaniu oddziałów syjamskich do Laosu i Kamboży lub oddziałów kambodżańskich do Laosu.

Departament stanu USA ostatnio przyznał, nie podając szczegółów, że administracja subsyduje woj-

ska syjamskie walczące w Laosie. Według senatora Fulbrighta, ilcezb

Dokończenie na str. 2

## LOGODA

Zachmurzenie będzie duże z opadami deszczu. Na zachodzie w godzinach późniejszych większe przejaśnienia. Temperatura maksymalna od 16 stopni do 20. Wiatry na ogół umiarkowane z kierunków zmiennych.



# Wczoraj na MTP

Dokończenie ze str. 1

czyt w eksporcie pół miliarda złotych dew. Oznacza to wzrost o 22 proc. Jest to możliwe, bo mamy Polskiego Fiatu — wyeksportujemy m. in. 30.000 tych samochodów, w tym 10.000 do krajów kapitalistycznych jak NRF, Francja, Dania, Norwegia, do krajów Afryki i nawet na Wyspy Kanaryjskie. Oferujemy nie tylko nowe rozwiązania w tym samochodzie ale również ciętnik siodłowy do kontenerów, piórkę do chłodnic, samochody dostawcze Żuk i Nysa, które sporo sprzedaliśmy już na MTP. Jednocześnie toczą się rozmowy na temat zakupu różnych licencji: autobusu typu miejskiego, samochodu małego i lekkiego. W rozmowach w rachubę wchodzi szereg firm z kilku krajów jak np. NRF, Francja, Włochy, Japonia i W. Brytania.

Centrala „Agromet — Motoimport” obsługuje głównie rolnictwo. I czyni to coraz lepiej dzięki wielu nowym konstrukcjom maszyn. Pod tym względem stary 50-letni traktor Ursus wyeksportowany na MTP jest tylko symbolem naszych długoletnich tradycji. Obok bowiem stoją trzy typy nowych ciągników, maszyny dożniwe, kombajny, suszarnie zielenki o światowej marce. Na eksportowym koncie mamy ogółem 50 rodzajów maszyn rolniczych, potrzebnych krajowym odbiorcom uzupełniamy importem 40 typów innych urządzeń dla rolnictwa.

Mało zrozumiałe dla laika są wartości urządzeń firmy Rhode und Schwarz (NRF), specjalizującej się w produkcji aparatury kontrolno-pomiarowej i sprzętu elektronicznego nieodłącznego w telekomunikacji. Fachowcy wiedzą jednak, iż bez tej aparatury nie może być sprawnej pracy łączności bezprzewodowej. Od czternastu lat nie ma też Poznańskich Targów bez udziału tej firmy. Po dobnie tradycyjnym wystawcą jest producent znanych farmaceutyków Pfizer (USA). Jego początkowe kontakty z Polską tylko z okazji MTP, trwają już cały rok. Obecnie w polskich klinikach wypróbowuje się skuteczność wielu nowych leków Pfizer, które sygnalizuje się w poznańskiej ekspozycji. Trwa również współpraca z naszą Polfa, jej wynikiem jest produkowana w Krakowie rodnymocyna, najnowszy antybiotyk na schorzenia dróg oddechowych.

Od tych mało znanych specjalistów uczynimy przeskok do spraw powszechnie znanych, przynajmniej kobietom. Oczywiście — kosmetyki Polleeny. Demonstrowane są na Targach w szerokim zakresie użyteczności — dla higieny osobistej, ogólnej pielęgnacji, kosmetyki upiększającej. Polleena wystawia wiele nowości, ale największym jej argumentem jest wysoka jakość produkcji, oparta na surowcach naturalnych. Okazuje się, że z kosmetykami jest jak z jajkiem —

## Uwolnienie M. Glezosa

Jak donosi korespondent AFP w Atenach, powołując się na źródła autorytatywne, władze greckie uchyliły dozór policyjny wobec anafasysty, bojownika greckiego ruchu oporu i demokracji Manolisa Glezosa.

Aresztowano go w 1967 roku po reakcyjnym zamachu stanu w Grecji. Wysłano go na wyspę Lesbos, gdzie mieszkał w jednym z wielkich obozów koncentracyjnych. Przebywał tam 4 lata. W ostatnim okresie mieszkał w jednej z wieżek tej wyspy pod ścisłym nadzorem policji.

Wypuszczenie Glezosa na wolność nastąpiło w wyniku protestów światowej opinii publicznej, która występowała przeciwko prześladowaniom greckich demokratów. (PAP)

najlepiej smakuje od kury... nie karmionej specjalnymi chemikaliami. Wyroby Polleeny — nasz nowy kierunek eksportowy — mają ten największy walor. Dlatego właśnie nasze wyroby mają krótsze okresy gwarancji jakości.

Zupełnie osobliwą dziedziną zajmuje się Biuro Handlu Zagranicznego DESA. Sprzedajemy dzieła sztuki (nie podlegające zakazom wywozu), przedmioty artystyczne, numizmaty, meble artystyczne, a nawet usługi plastyczne. Przykładem tego jest budowa pomników. W tej dziedzinie mamy... pewne doświadczenia, obecnie budujemy więc pomnik w Bratysławie. Kupujemy z kolei eksponaty muzealne.

Skończyła się mowa o zakupach po naszymi kolejnymi importowymi transakcjami, zawarte ostatnio przez nasze centrale. To co interesuje rynek wewnętrzny, za pewnia głównie Universal. Do tychczas zakupił on towarów za ponad 60 mln zł dew. Publikowaną listę importowaną uzupełnia umowa z NRD na sprzęt sportowy i turystyczny, łódka kampingowa i broń myśliwska z ZSRR, a także kontrakt na długoterminowe dostawy radzieckie go sprzętu wędkarskiego Varmex otrzyma też z NRD taśmy magnetofonowe i sprzęt oraz chemikalia fotograficzne, kupiliśmy ponadto w Pakistanie koszule męskie, w Rumunii i w Bułgarii — meble, a w NRD — zabawki. (zs)

## Inauguracja „Dni Morza”

Dokończenie ze str. 1

wyniki ekonomiczne w 1970 roku. W czasie akademii 47 zasłużonych pracowników gospodarki morskiej udekorowanych zostało odznaczeniami państwowymi.

Tego dnia odbyło się w Kołobrzegu szereg imprez kulturalnych i sportowych, towarzyszących obchodom „Dni Morza”. W godzinach wieczornych premier Jaroszewicz dokonał otwarcia nowego mola w Kołobrzegu. Jest to dzieło budowniczych z Hydrobudowy nr 4 z Gdańska. Molo ma 220 m długości i jest jednym z nielicznych w kraju tego typu obiektów o betonowej konstrukcji. Następnie premier Jaroszewicz w towarzystwie ministrów — Włodzimierza Lejczaka i Jerzego Szopy spotkał się z grupą zasłużonych pracowników morza na statku pasażerskim „Dorota”. Przyświecały im ogniki w pięknie udekorowanym Kołobrzegu długo jeszcze bawili się mieszkańcy miasta i liczni goście.

Obchody Dni Morza na Wybrzeżu Gdańskim zainaugurowane zostały akademią załogi Portu Gdańskiego. 160 zasłużonych doświadczonego odznaczenia państwowe i honorowe. W części artystycznej wystąpił reprezentacyjny zespół Wojska Polskiego i wielu solistów estrady.

Na wodach Zatoki Puckiej 120 zawodników wystartowało do międzynarodowych mistrzostw Polski w łodziach podwodnych. Odbywają się one po raz pierwszy na morzu. Prócz Polaków biorą w nich udział zawodnicy z Czechosłowacji.

Także mieszkańcy portowego Szczecina obchodzą uroczystości święta ludzi morza. W sobotę w godzinach porannych kto żył spieszył na powitanie przybyłych do Szczecina okrętów Marynarki Wojennej. Następnie już w godzinach wieczornych odbył się tradycyjny karnewał morski. Tysiące szczeci-

## Odnaczenia państwowe dla działaczy „Polonii”

W Towarzystwie Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” w Warszawie odbyło się 19 bm. spotkanie związane z obchodem niedawno jubileuszem 15-lecia Towarzystwa. W czasie uroczystości 9 działaczy i pracowników Towarzystwa zostało udekorowanych odznaczeniami przyznawanymi im przez Radę Państwa w uznaniu zasług za działalność polonijną i pracę zawodową na tym polu.

Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został ks. dr Bolesław Kulawik. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Czesław Brzóška, Antoni Grabarek, Eugeniusz Gruda, ks. Franciszek Pytel i Jerzy Sładkowski. (PAP)

## Zakończenie manewrów wojskowych w ZSRR

W Moskwie poinformowano, że w sobotę zakończyły się manewry wojskowe w południowych rejonach Związku Radzieckiego. Manewry przebiegały pomyślnie. Wszystkie zadania postawione przed wojskami i sztabami zostały zrealizowane. Wojska powróciły do rejonów dyslokacji.

Manewry przeprowadzono z udziałem wszystkich rodzajów wojsk. Miały one na celu udoskonalenie przygotowania bojowego oddziałów i sztabów. (PAP)

## Inauguracja „Dni Morza”

nian oraz turystów z całego kraju a także zza granicy przybyło na Podzamcze aby uczestniczyć w przygotowaniach na tę okazję imprezach. (PAP)

## W Poznaniu o sprawach nowoczesnej poligrafii

19 bm. zakończyła się w Poznaniu konferencja naukowo-techniczna poligrafów „Policon 1971” z udziałem specjalistów z Austrii, Bułgarii, Francji, NRD, Wielkiej Brytanii, ZSRR i Polski. Dyskutowano nad koncentracją, standaryzacją i efektywnością produkcji poligraficznej.

Wygłoszono 10 referatów, w których omówiono problemy nowoczesnej poligrafii.

Polski przemysł poligraficzny zwiększył ma w tym pięciolateczu znacznie rozmiary produkcji. Aby sprostać temu zadaniu budowane zostaną zakłady graficzne w Poznaniu, Toruniu, Radomiu i Gdańsku. (PAP)

## Trzeci prom na trasie Świnoujście — Ystad

Flota PLO wzbogaciła się o kolejny statek, o trzeci w jej składzie prom. Jest to zakupiona w Szwecji jednostka która nosiła dotychczas nazwę „Gustav Vaze”. Prom o pojemności 3.800 ton jest największym w naszej flocie. W przyszłym roku wejdzie on do obsługi stale rosnącego ruchu turystycznego na trasie Świnoujście — Ystad. (PAP)

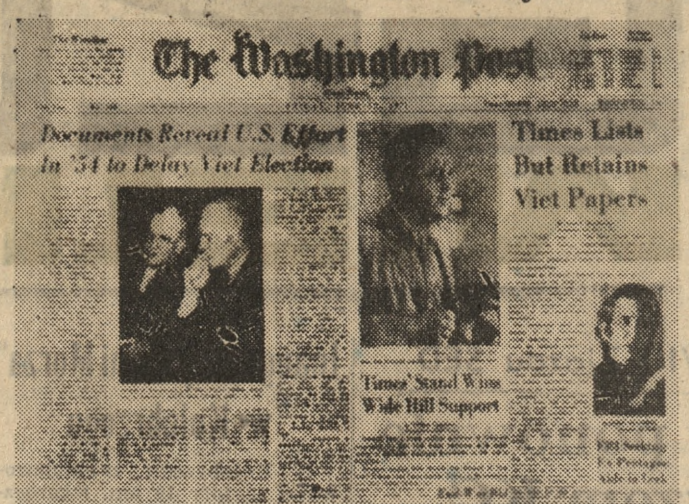
## W 30 rocznicę napaści na ZSRR

## Za cenę 20 milionów ofiar.

W gazetach, czasopiśmie, w zachodniemieckim radio i w telewizji pojawiają się ostatnio publikacje naświetlające przygotowania i przebieg wojny, rozpoczętej nad Bugiem w czerwcu 1941 r. W publikacjach tych wracają po 30 latach hitlerowskie majaki o tysiącletniej Rzeszy panującej nad milionami Słowian, skazanych na niewolniczą pracę.

Obok planu „Barbarossa”, operacyjnego planu podboju i opowania Związku Radzieckiego, wracają na łamy dzienników i czasopiśmie szczegółowe, uzupełniające go dyrektywy. Jeszcze przed oddaniem pierwszego strzału zostały wydane rozkazy, nakazujące rozstrzelanie na miejscu każdego politycznego oficera radzieckiego. Te rozkazy uzupełniał plan wyniszczenia radzieckiej inteligencji. „Generalplan Ost” — „Zasadniczy plan

## Po „New York Times” — „Washington Post”



18 bm. drugi z kolei po „New York Timesie” amerykański dziennik — „The Washington Post” — opublikował na pierwszej stronie informacje dotyczące polityki USA w Indochinach, powołując się na tajne akta Pentagonu. Na zdjęciu: pierwsza strona piątkowego wydania dziennika.

## Czy tajne dokumenty Pentagonu będą nadal publikowane?

### Prof. D. Ellsberg poszukiwany przez FBI

Po decyzji sądu apelacyjnego w Waszyngtonie, który polecił redakcji „Washington Post” wstrzymanie publikacji dalszych materiałów o kulisach zaangażowania się USA w wojnie wietnamskiej, oczekuje się ostatecznego wyroku sądu w tej sprawie.

W Waszyngtonie nastąpiło pewne zamieszanie: sędzia federalny Gesell w piątek wieczorem upoważnił „Washington Post” do kontynuowania druku, zaś w kilka godzin później sąd apelacyjny orzeczeniem Gesella anulował. Maszyny rotacyjne „Washington Post” stanęły w nocy o godz. 1.30 czasu lokalnego, kiedy prawie jedyną treścią nakładu była gotowa. Jak donosi Agencja France Presse, sąd apelacyjny, na interwencję rzeczników prawnych gazety, zezwolił później na wypuszczenie już wydrukowanego nakładu.

Tak więc, „New York Times” i „Washington Post” znalazły się w tej samej sytuacji. Obserwatorzy sądzą, że co do meritum całej sprawy będzie się musiał wypowiedzieć ostatecznie Sąd Najwyższy USA.

Sobotni „New York Times” opublikował na pierwszej stronie wyjątki z artykułu, jaki pojawił się w piątek w „Washington Post”. Jednocześnie „New York Times” wyjaśnił, że nie jest to artykuł własny, lecz jedynie przedruk materiałów, których obszerne wyjątki wykorzystały również amerykańskie agencje prasowe UPI i Associated Press.

W innym artykule „New York Times” tłumaczy czytelnikom, jak wygląda skomplikowany system klasyfikacji dossier Pentagonu. Pracownicy Departamentu Obrony sami nie są pewni, które materiały są poufne, tajne lub ściśle tajne, czy całkowicie czy częściowo. Toteż najprościej jest zakwalifikować całość jako materiał tajny.

W związku z aferą tajnych dokumentów Pentagonu zostało wymienione również nazwisko prezydenta Nixona. Dziennik „Chicago Sun-Times” donosi mianowicie, że

w 1954 r. Nixon, jako wiceprezydent USA, wypowiedział się za użyciem taktycznej broni nuklearnej, ażeby zapobiec klęsce Francuzów w Indochinach. Waszyngtoński korespondent dziennika, Thomas Ross, pisze, że nie opublikowane jeszcze dokumenty przedstawiają rolę Nixonów w debacie nad indochińską polityką USA, a także zawierają szczegóły dotyczące administracji Kennedy’ego. Ross dodaje, że szczegóły te mogłyby być kłopotliwe dla wielu członków tej administracji.

Rzecznik Instytutu Technologii w Massachusetts oświadczył w piątek, że prof. Daniel Ellsberg skomunikował się telefonicznie z Instytutem, nie podał jednak miejsca swego pobytu. Ostatnio podkreślano, że nie zjawia się on ani w Instytucie, ani we własnym domu i że poszukiwany jest przez FBI. Ellsberg miał podobno udostępnić materiały Pentagonu redakcji „New York Times”. (PAP)

## Z procesu o zabójstwo przy Gwiazdzistej

## Orzeczenie biegłych: oskarżony jest poczytalny

Wczorajszy, szósty dzień procesu Zygmunta Michałowskiego oskarżonego o zabójstwo Antoniego D. na tle rabunkowym wypełniły głównie opinie biegłych lekarzy — psychiatrów.

Psychiatrzy: dr Maria Szubertowa i dr Ryszard Gipka oraz psycholog — mgr Zbigniew Pleśzewski podtrzymały wydaną w toku śledztwa opinię sądowo-psychiatryczną, stwierdzającą, że oskarżony jest całkowicie poczytalny. Uzupełniając tę ekspertyzę dr Gipka powie dział m. in., że padaczka, na którą cierpieli oskarżony, przejawiała się w krótkotrwałych utratach przytomności. Nie stwierdzono na tomiast, by w chwili zbrodni Z.

Michałowski przejawiał jakiegokolwiek przewlekłego lub przejściowego zaburzenia psychicznego związane z padaczką lub z inną chorobą. Zdaniem biegłego zbrodnę jest kierowanie oskarżonego na długotrwałą obserwację w klinice psychiatrycznej.

Wśród licznych pytań obrońcy oskarżonego — mec. Szwedka były również takie, które dotyczyły metod i czasochłonności badań przeprowadzonych przez biegłych psychiatrów. Dr. Gipka odpowiedział, że badania, na których podstawie została sformułowana opinia sądowo-psychiatryczna o oskarżonym trwały kilkadziesiąt godzin, z tym że bezpośrednie badanie oskarżonego (polegające na rozmowie z nim) nie przekroczyło trzech godzin.

Biegły psycholog stwierdził m. in. że Michałowski jest osobnikiem o inteligencji ponadprzeciętnej. U osób cierpiących tak jak oskarżony na padaczkę skroniową — zdanie biegłego — nie występuje rozdwojenie jaźni.

Z kolei obrońca zgłosił szereg wniosków dowodowych. Dotyczyły one m. in. powołania biegłego toksykologa oraz skierowania oskarżonego na obserwację psychiatryczną do zakładu leczniczego i powołania nowego kompletu biegłych psychiatrów, gdyż — zdaniem obrońcy — opinia wydana przez obecnych biegłych nie jest zbliżona z najnowszą literaturą psychiatryczną.

Sąd odrzucił wszystkie te wnioski m. in. stwierdzając, że opinia wydana przez uczestniczących w procesie psychiatrów i psychologa nie zawiera sprzeczności ani też nie nasuwa wątpliwości.

W poniedziałek dalszy ciąg procesu. (ak)

## Konferencja w Ambasadzie ZSRR

Dokończenie ze str. 1

racje znaczące. A przecież Armia Radziecka walczyła nie tylko o wyzwolenie swego kraju — przypomnieliśmy plk Fiodorow. Zwycięski marsz żołnierza radzieckiego, zapoczątkowany w 1941 r., trwał nieprzerwanie aż do ostatnich godzin II wojny światowej. W jego wyniku wiele krajów Europy i Azji — w tym również Polska — uzyskało niepodległość.

Właśnie w toku tej wojny, zadzierzgnięte zostało polsko-radzieckie braterstwo broni, które w czasach nam współczesnych coraz bardziej się umacnia.

I chociaż różni współcześni, burżuazyjni fałszerzy historii próbują pomniejszać decydującą rolę naszego narodu i jego sił zbrojnych w rozgromieniu faszystwu, w pamięci narodów wyzwolonych krajów pozostaje świadomość wysiłku dokonane go przez radziecki naród i jego żołnierzy.

Dzisiaj — powiedział na zakończenie plk Fiodorow — nasza armia jest uzbrojona w najnowocześniejszą broń o ogromnej niszczycielskiej sile, pozwalającą jej rozstrzygnąć — jeśli tego zażąda — nie wojnę. (PAP)

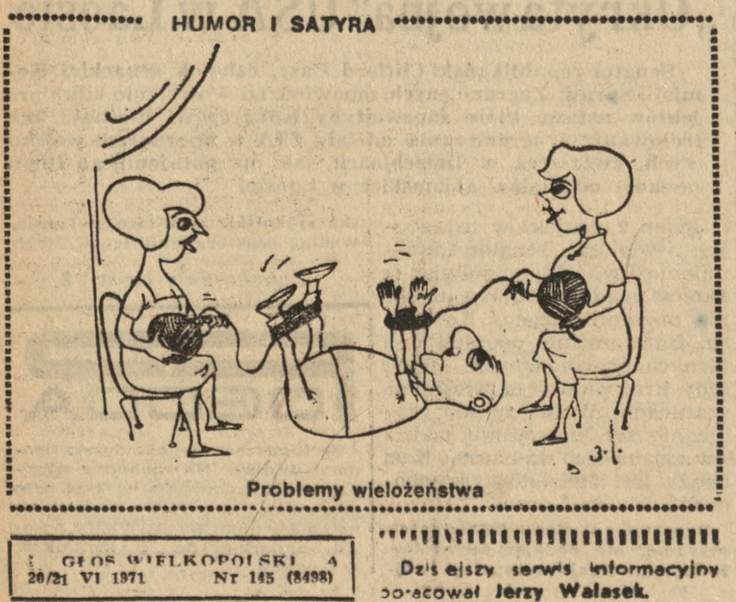
## „Ukryta wojna” USA

Dokończenie ze str. 1

ność tych wojsk wynosi 4.800 żołnierzy. Senacka Komisja Spraw Zagranicznych wysłała w związku z tym do Laosu dwuosobową komisję w celu ustalenia faktów.

W sobotę pojawił się na łamach „New York Timesa” artykuł na ten temat. Dziennik pisze, że administracja nadużywa swych pełnomocnictw i cierpliwości społeczeństwa, prowadząc różne potajemne akcje w Laosie, m. in. powierzając amerykańskim wojskowym zadania wywiadowcze na terytorium Laosu.

Senator Symington, jak zaznacza dziennik, ustalił, że rząd USA wydaje rocznie co najmniej 350 mln dolarów na subsydiowanie walk w północnym Laosie, czyli 1 raz więcej niż przyznaje oficjalnie administracja. Tymczasem w marcu 1970 r. prezydent Nixon przyrzekł publicznie, że społeczeństwo będzie wyczerpująco informowane o wszelkich krokach podejmowanych przez USA w Laosie. (PAP)



Problemy wielożeństwa

Dziś ejszy serwis informacyjny doczekał Jerzy Walasek.



# Ile cię trzeba cenić...

Nie ma ucieczki od środowiska

Rzecz charakterystyczna: wartość czystego powietrza doceniają dopiero ci, którzy go mają mało. Czy ktoś słyszał, żeby mieszkaniec wsi położonych z dala od przemysłowych centrów mówił, kiedy lub nawet myślał o dobrodziejstwie czystego powietrza? Chciałoby się powiedzieć słowami poety: Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie, kto cię stracił. Niestety, coraz częściej zaczynamy cenić tę wartość, zwłaszcza w większych skupiskach miejskich, ośrodkach przemysłowych. Obok zanieczyszczenia wody zanieczyszczenie powietrza należy do największych niebezpieczeństw, które niesie z sobą rozwój cywilizacji.

Paradoks polega na tym, że zanieczyszczenie powietrza jest niejako produktem ubocznym działalności człowieka w tych dziedzinach, bez których rozwoju trudno sobie wyobrazić współczesne społeczeństwo. Cała energetyka — z wyjątkiem elektrowni wodnych, stanowiących u nas drobny jej ułamek — hutnictwo, wielka chemia, motoryzacja, nie mówiąc już o dziesiątkach innych dziedzin przemysłu i o wielkich skupiskach miejskich — wszystko to są źródła wydzielania setek tysięcy ton pyłów i gazów, działających szkodliwie na organizm człowieka oraz organizmy zwierzęce i roślinne, a nawet na glebę, co może nie wszyscy sobie uświadamiają.

## Oglądamy się i na szkody

Ogromny rozrost przemysłu w Polsce Ludowej jest faktem bezspornym. Faktem bezspornym jest też przodująca rola tego przemysłu w naszej gospodarce i określaniu naszego miejsca w świecie. Za fascynowani dokonaniem i niewątpliwymi osiągnięciami w uprzemysławianiu kraju, bardzo często nie zwracamy uwagi na ujemne skutki procesów industrializacyjnych. Być może, niektórzy dostrzegali te skutki, lecz ich ostrzeżeń nie brano pod uwagę. W pierwszych latach po wojnie każdy nowy dymiący komin był na wagę złota. Nie bardzo stać nas było na luksus brania pod uwagę takich spraw, jak uboczne, szkodliwe działanie przemysłu. Teraz jednak czas się zmienił, staliśmy się zamożniejsi, przemysł spotężniał, nie powinno nam już chodzić o budowanie przemysłu, urbanizację miast, rozwój komunikacji itp. za wszelką cenę, byle szybciej i więcej bez oglądania się na szkody, które ten rozwój może poczynić w środowisku człowieka.

Przyszłi czas, by w rachunku ekonomicznym brać pod uwagę także, a może nawet przede wszystkim, dobro przyrody a tym samym — nasze zdrowie. Pozornie jest to pozycja pozaekonomiczna, ale tylko pozornie. Wystarczyłoby przeprowadzić badania związków między stopniem czystości powietrza a stopniem zachorowalności ludzi, a okazałoby się, że te pozorne oszczędności na urządzeniach oczyszczających dymy i gazy fabryk,

elektrowni i hut są znacznie mniejsze niż szkody materialne, wywołane chorobami ludzi.

## Krytyczne 250 ton pyłów

Wielkopolska nie należy wprawdzie do obszarów najbardziej zanieczyszczonych w kraju. Pod tym względem przoduje Śląsk. Nie brak jednak i u nas terenów, nad którymi powietrze atmosferyczne pozostawia dużo do życzenia, a w skrajnych przypadkach wręcz szkodzi człowiekowi i przyrodzie. Dopuszczalna norma wydzielania pyłów przez przemysł wynosi w ciągu roku 250 ton na kilometr kwadratu wy. Ale już ilość większa niż 150 ton sygnalizuje stan zagrożenia. W różnych regionach województwa poznajskiego te wielkości są różne.

Przykładowo: minimalny opad pyłów zarejestrowano w powiecie kolskim — 16,5 tony rocznie, zaś maksymalny w sąsiednim powiecie konińskim — 83,942,5 ton na rok. Podobne różnice występują w emisji gazów: Kolskie 50,5 ton, zaś Ostrowiecki 8,192,4 tony w ciągu roku. Również w wielu miastach Wielkopolski pomiary wykazały niebezpieczne nasilenie pyłów. Z mapy, opracowanej przez zespół Wydziału Budownictwa Urbanistyki i Architektury Przemysłu WRN w Poznaniu wynika, że nie tylko w stolicy województwa, lecz także np. w Kaliszu, Ostrowie, Koninie, Lesznie, Chodzieży, Gnieźnie roczny opad pyłu na kilometr kwadratowy powierzchni przekracza krytyczne 250 ton. Oznacza to zagrożenie warunków bytowania tamtejszej ludności. W Kaliszu — użytkowanym w kotle — są rejon, gdzie opad pyłu wynosi 500 a nawet 600 ton rocznie na kilometr kwadratowy! Obok fabryk na stopień zanieczyszczenia pyłem

możnaw. Związek między siedzącym w hutach a tymi zjawiskami jest bezsporny. Podobnie, jak nie ulega wątpliwości wręcz śmiertelności dla flory znajdującej się w sąsiedztwie wpływ wylotów fabryki nawozów fosforowych w Luboniu.

## Wybieramy: albo — albo

Nie o sianie niepokoju mi chodzi. Chodzi mi o docenienie przez kompetentne czynniki niebezpieczeństwa płynącego z zanieczyszczenia atmosfery gazami i pyłami. Nie przekonuje bowiem argumentacja w rodzaju: „na Śląsku powietrze jest znacznie więcej zanieczyszczone niż u nas, a i tak ludzie żyją i dobrze się czują”. Niby tak jest, ale zanieczyszczenia atmosfery na pewno wywierają ujemny wpływ na stopień zachorowalności zwłaszcza jeśli chodzi o choroby dróg oddechowych, serca, raka itp. itd. Oczywiście stopień tych związków jest do ustalenia drogą długotrwałych i żmudnych badań. Gdyby w całym kraju atmosfiera ulegała takim zanieczyszczeniom, jak na Górnym Śląsku, mogłoby dojść do katastrof. To nam, na szczęście, w tym tysiącletnim jeszcze nie grozi. Jeżeli jednak nie zahamujemy — przez budowę odpowiednich urządzeń — emisji gazów i pyłów, proces niszczenia przyrody będzie postępował w coraz szybszym tempie.

Człowiek tworzy wielkie bogactwa, ale tworząc je może też niszczyć środowisko, w którym żyje. Proces niszczenia poczynił takie postępy, że zjawisko stało się niebezpieczne dla zdrowia.

MARIAN FLEJSIEROWICZ



wplyw mają tzw. dymy gospodarcze oraz warunki fizjograficzne.

## Uwaga, życie ginie!

Bardzo niebezpieczne dla człowieka i przyrody są zanieczyszczenia gazowe, a zwłaszcza tlenkiem węgla i dwutlenkiem siarki. W artykule pt. „Lasów i róż czas żałować” („Głos” z 4 bm.) wspominałem o hucie aluminium Konin i o fabryce nawozów fosforowych w Luboniu pod Poznaniem. Warto jeszcze dodać, że w okolicy hut zapalenie związków fluoru powoduje zwiększo na liczbę zachorowań ludzi i zwierząt, obniżenie mleczności krow, zahamowanie rozmnażalności drobiu i prawie całkowite wyginięcie niektórych gatunków fauny, na przykład zajęcy i pszczoł.

Cierpi także flora. W zasięgu oddziaływania huty drzewa nie kwitną i nie owocują, a wzrost warzyw ulega zahamowaniu.

Dymy komin Miejskiej Pralni i Farbiarni na Starołęce w Poznaniu.

(Zdjęcie nadesłał nam jeden z Czytelników „Głosu”).

## Książka i jej twórca

# Lech Konopiński

Jest poznaniakiem urodzonym przy Garbarach, jak to sam podkreśla, okazując mi też legitymację „Głosu Wielkopolskiego” z 1956 r. Mija więc właśnie 15 lat od czasu, gdy Lech Konopiński rozpoczął stałą współpracę z naszym dziennikiem. Ale debiutował u nas jako satyryk już w 1950 r. Wtedy to w Poznaniu „wybuchła” satyra, za sprawą także Włodzimierza Scisłowskiego — najbliższego przyjaciela Konopińskiego, z którym tworzą do dziś znaną spółkę autorów, jak również Janusza Przybysza i Witolda Deglera.

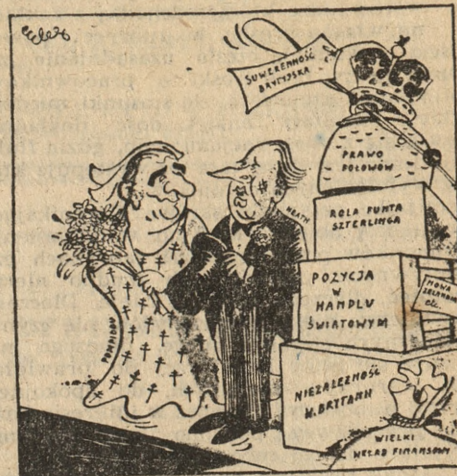
Mieliśmy wówczas — opowiada Konopiński — ścisłe kontakty z grupą „Bim-Bomu” z Gdańska (Jacek Fedorowicz i Ilustrował nawet moją debiutancką książeczkę pt. Akcje i reakcje), z warszawskim STS-em. Tygodnik satyryczny „Kaktus”, dzieło „Głosu Wielkopolskiego”, znakomicie wtedy integrowało dowidzisko satyryczne i plastyczne, pobudzało do działania. Współpracowałem z „Kaktusem” wiele zna komitaci jak Lec, Załucki, Sztuaydynger, Oseka i inni. 40-tysięczny nakład „Kaktusa” miał też nie małą siłę oddziaływania. Mieliśmy kabaret „Poznańskie koziołki” w lokalu przy ul. Kantaka, robiła go ekipa „kaktusowców”, wyjeżdżaliśmy z występami po Wielkopolskę. Razem z Włodkiem Scisłowskim zorganizowaliśmy my poznańskie targi piosenek, gdzie po raz pierwszy na większej estradzie wystąpiły m. in. Sośnica i Sipiński. Dużo się wtedy działo. Teraz jesteśmy już 40-latkami i czujemy, że niewiele czasu zostało, a chciałoby się jeszcze tyle zrobić.

Tu przypomnijmy, że Lech Konopiński jest także znanym filatelistą, właśnie działa w Komitecie

Wielka Brytania — EWG

# Wątpliwości pozostały

W W. Brytanii narasta opozycja przeciwko przystąpieniu do EWG.



Heath: — Wszystko, co mam, wnoszę w posagu...

duktów rolnych na rynek brytyjski równałoby się dotkliwej gospodarczej klęsce.

## 60 proc. mówi „nie”

W samej Wielkiej Brytanii dyskusja na temat przystąpienia do EWG przybiera chwilami charakter zadętego sporu. Skutki gospodarcze i narodowo-polityczne wejścia do tej wspólnoty są amunicją wymiany strzałów. Zwolennicy przystąpienia zarzucają jego przeciwnikom zazwyczaj powodowanie się wyłącznie emocjami. Czy tak jest istotnie?

Wielka Brytania potrzebuje kilkunastu lat aby dostosować swój rynek do cen wspólnoty. Chodzi głównie o ceny żywności, którą importowała dotychczas taniej od produktów EWG. Zdaniem ekspertów oznacza to wzrost o 28 procent kosztów żywności. Podwyżka ta rozłożona zostanie wprawdzie na okres kilkuletni. Niemniej, jej skutki będą z pewnością odczuwalne w cenach żywności i w kosztach ogólnych.

Jeśli uznać za wiarygodne badania opinii publicznej, to 60 procent Anglików jest przeciwnych wejściu do EWG. Odliczając niezdecydowanych, tylko 20 procent wypowiada się „za”. Przyjmując nawet, iż ankiety nie są miarodajnym sprawdzianem nastrojów publicznych (a okazało się to m. in. pod czas minionych wyborów w Wielkiej Brytanii), wspólnoty test w kraju wypadł dla premiera Heatha niepomyślnie. Potwierdziły to wybory uzupełniające w trzech okręgach, w których konserwatyści ponieśli zdecydowaną klęskę.

Rodzi to określone implikacje. Pod koniec lipca znana będzie decyzja parlamentu brytyjskiego. Jeśli zaakceptuje on akces do EWG, Wielka Brytania powiększyłaby skład tej wspólnoty w roku 1973. Jest to rok wyborów powszechnych i utrzymania się tendencji antywspólnotowych może być równoznaczne dla torysów z przegraną.

Nieoczekiwany postępowanie w rokowania z EWG wzbudził także zaniepokojenie w szeregach związków robotniczych, wskazujących na rolę wspólnoty jako tarczy broniącej interesów i zysków wielkich monopolów. Kontrowersje ujawniają się w szeregach konserwatystów i laburzystów, co w obliczu nadchodzącego głosowania w parlamencie może znaleźć wyraz instytucjonalny.

Niewątpliwie wejście do EWG będzie dla Wielkiej Brytanii wydarzeniem o historycznym ciężarze gatunkowym. Oznacza bowiem nie tylko zmiany gospodarcze, ale też przekreślenie tysiącletnich tradycji wyspiarskich. Również i tych przeżytków, które tkwiły w przekonaniach przeciętnego Brytyjczyka jako sofitmat: my możemy mieszkać się w sprawie Europy, kontynentowi wara od nas.

Podsumując tego rodzaju decyzję Heath nie może mieć przeciwko sobie większości społeczeństwa. W przeciwnym razie — pisze „Times”, jego „hazard z historią” może doprowadzić konserwatystów do największej po wojnie klęski.

JERZY WALASEK

## POŻKA Z KSIĄŻKAMI

Stanisław Gać — „7 dywizja piechoty. Historia 7 Łużyckiej Dywizji Piechoty”. MON, str. 364, 42.— zł.  
Ernst Baumbler — „Na tropach raka”. WP, str. 312, 25.— zł.  
Wielki Słownik Rosyjsko-Polski (około 65 000 haseł) — dwa tomy: w sumie 1456 stron. Autorzy: A. Mirowski, I. Dulewicz, I. Greek-Pabis, I. Maryniak, WP, Wydawnictwo Sowietskaja Encyklopedija. Warszawa—Moskwa 1970, cena I t. — 95.— zł, II t. — 105.— zł.

„GŁOS WIELKOPOLSKI”  
Nr 145 (8498) 20/21 VI 1971

Notował: M. S.

## NOTATNIK KULTURALNY

### PROPOZYCJE REPERTUAROWE OPERY

Opera Poznańska zgłasza na najbliższy sezon następujące propozycje repertuarowe: „Traviata” Verdiego, „Człowieka z la Mancha” Leltha, „Carmen” Bizeta, „Białowłosa” Czajkowskiego, „Callot” Aleksandra Szellowskiego. Ponownie zgłoszona też została, nie realizowana w tym sezonie, opera Gershwina „Porgy and Bess”.

### „MARCINEK” W BERLINIE ZACHODNIM

Na I Międzynarodowym Festiwalu Teatrów dla Dzieci i Młodzieży w Berlinie Zach. przebywały dwa polskie teatry: poznański „Marcinek” oraz „Teatr Dzieci Zagłębia” z Redzina. Zespół poznański prezentuje na festiwalu dwie sztuki: „Młodej Słota baba mak” oraz „Ojciec” w niemieckiej wersji językowej. „Teatr Dzieci Zagłębia” pokazuje w Berlinie Zach. „Szczę-

śliwego Księcia” wg Oskara Wilde’a.

### ZAMIERZENIA TEATRÓW

Wstępna konferencja repertuarowa odbyła już placówki artystyczne podległe Wydziałowi Kultury Prezydium WRN. Propozycje obu teatrów Kalisza i Gniezna wydają się interesujące. Teatr gnieźnieński na jubileusz 25-lecia swego istnienia zgłosił bardzo rzadko grywany „Początek Odzyska”. Wyspińskiego. Teatr kaliski zamierza wystawić m. in. „Dziady”.

### INTERESUJĄCA POGŁOSKA

Od wielu już lat we wszelkich dyskusjach teatralnych w Poznaniu przewija się postulat rozbięcia poznańskich Teatrów Dramatycznych na dwie oddzielne sceny pod odrębnym kierownictwem artystycznym. Obecnie mówi się w środowisku, że postulat ten ma szansę realizacji. Stworzenie dwóch zespołów i dwóch oddzielnych kierownictw artystycznych z całą pewnością było by czymś ożywczym dla poznańskich teatrów.



# Czy wykorzystana szansa?

W licznych ankietach przeprowadzanych wśród ludzi, którzy odchodzą z zakładu na własną prośbę, w rubryce: powód odejścia — widnieje często uzasadnienie „złe warunki pracy, brak troski o pracowników, nieprzychylna atmosfera, zły stosunek między ludźmi”. Rezultaty ankiet dość dokładnie zbiegają się z obserwacjami: tam, gdzie fluktuacja kadr jest duża, tam też występuje któryś z wymienionych czynników.

Pomijając przypadki skrajne i wynikające ze względów obiektywnych np. w odniesieniu do warunków pracy w starych fabrykach, czy prymitywnych spółdzielniach trudno nieraz zrozumieć, dlaczego tak się dzieje. Dlaczego kierownictwa niektórych zakładów nie czynią dostatecznych starań o załogę, dlaczego nie realizuje się praw ludzi pracy do prawidłowych warunków socjalnych, do spokojnej, twórczej atmosfery? Przecież w interesie każdego pracodawcy powinno być działanie sprzyjające dobrej robocie.

A jednak praktyka bywa często odmienna, na co składa się wiele przyczyn, chyba tyle, ile wad może mieć człowiek.

Spójrzmy wszakże na to zagadnienie od innej strony: kiedy zakład stosunkowo najmniej cierpi na wspomniane dolegliwości? Liczne przykłady zdają się wskazywać, że jeden z najistotniejszych sekretów dobrej atmosfery, ludzkiej satysfakcji z wykonywanej pracy, wysokiej gospodarności i ładu — tkwi w szeroko stosowanej praktyce współdziału załogi w decydowaniu o sprawach przedsiębiorstwa. Rzecz jasna, że jeśli załoga współdecyduje, to i ponosi współodpowiedzialność za stan przedsiębiorstwa, za jego interesy, rozwój, perspektywy. Słowem — działa samorządnie, a więc szerokim frontem aktywno, skupionego w POP, radach robotniczych, radach zakładowych, organizacjach młodzieżowych i zawodowych (NOT, PTE).

Wniosek ten nie pretenduje bynajmniej do miana odkrywczego. Są to sprawy wiadome, metody wypracowane, wielokrotnie sprawdzone także w wielkopolskich zakładach pracy. Można powołać się na dobrze funkcjonujący samorząd robotniczy poznajskiego „Powogazu”, gdzie — jak mówi przewodniczący Rady Robotniczej — „nie się nie dzieje bez wiedzy załogi, bez zaangażowania Rady Robotniczej, czy KSR”; można też powołać na świadka załogę Poznańskiej Fabryki Maszyn Złotych, znanej z dobrej roboty produkcyjnej i politycznej.

Nie chodzi przy tym wyłącznie o dobre funkcjonowanie wymienionych elementów samorządu fabrycznego; same one przecież niczego nie stanowią, a — nieprawidłowo ustawione, mogą tworzyć jeszcze jedną barierę biurokratyczno-formalną, odgradzającą załogę od szans na rzeczywiste współgospodarowanie. Sedno sprawy w tym, jak realizowane są idee samorządności na samym dole, na wydziałach produkcyjnych, w brygadach, wprost przy warsztacie pracy. Tylko zespoły świadome celów i postawionych przed nimi zadań mogą je skutecznie realizować, ale też zespołom tym trzeba stworzyć warunki dla czynnych postaw, dla praktycznego oddziaływania na bieg wydarzeń w zakładzie.

Spełnia się ten warunek w działaniu podstawowych organizacji partyjnych, komórek związkowych i rad wydziałowych, czy też na naradach wytwórczych, naradach kół ekonomistów, zebraniach NOT-owców itp.

Gdyby zatem przyszło wskazać, gdzie i w jakim miejscu realizuje się idea samorządności, to byłby kłopot. Rzecz bowiem w tym, że przejawia się ona w różnych formach, przebiega na licznych płaszczyznach i w łonie różnych ogniw, czy organizacji. Dopiero ich praca, skoordynowana i spójna, składa się na pojęcie współgospodarza: samorządu robotniczego.

Podkreślam, nie chodzi o instytucję, a o działanie, to zaś, jak wskazuje praktyka licznych zakładów.

dów, może być bardzo różne. W jednych przedsiębiorstwach rozeznanie załogi w problemach produkcyjnych, czy socjalnych, zaangażowanie w podejmowanie decyzji — jest duże lub dobre, w innych przedstawia się to źle.

Postawiwszy pytanie: dlaczego tak się dzieje? — często można usłyszeć odpowiedź „ustawa o samorządzie robotniczym (a także o przedsiębiorstwie) jest niedoskonała i nie odpowiada aktualnym potrzebom”. Jeszcze inni mówią: można działać dość skutecznie nawet w ramach istniejącej ustawy, ale uprawnienia samorządu robotniczego są zbyt często ignorowane przez jednostki nadrzędne; zjednoczenia nie honorują uprawnień samorządu nawet w takich kwestiach jak opiniowanie mianowania lub odwołania dyrektora zakładu; dość nagminnie administracje przedsiębiorstw nie realizują uchwał samorządu robotniczego.

Niezawodnie, opinie takie nie są pozbawione słuszności. Można też żywić nadzieję, że ustawa będzie w odpowiednim czasie przedyskutowana przez odpowiednią komisję sejmową, a zjednoczenia zostaną nakłoniłone do honorowania uprawnień i kompetencji KSR. Ale jest przecież druga strona tegoż medalu. Otóż wydaje się, że sporo winy — jeśli chodzi o współdziałanie w gospodarowaniu — tkwi w samych załogach, a ściślej mówiąc w aktywie, który nie zawsze potrafi korzystać z przysługujących mu uprawnień.

W licznych zakładach nie ma rad robotniczych (z reguły nie powstają one w nowych przedsiębiorstwach przemysłowych), a Konferencje Samorządu Robotniczego składają się tylko z komórek partyjnych i związkowych przy współdziałaniu ZMS i NOT (o ile takie działają w danym zakładzie). Często nie dość aktywna jest postawa ogniw KSR wobec administracji zwłaszcza gdy chodzi o konsekwentne egzekwowanie jej uchwał. Administracja, widząc niechęć samorządu — nie darzy go zaufaniem. Zresztą, nie można się temu dziwić, ona przecież jest bezpośrednio odpowiedzialna za stan przedsiębiorstwa. Ona zatem musi podejmować decyzje sama, zwłaszcza gdy chodzi o sprawy pilne. Wówczas też oddziaływanie samorządu na załogę jest praktycznie małe.

I znowu, można się zastanowić: dlaczego tak jest? Może niektórzy ludzie, wybrani kiedyś jako reprezentacja załogi, są dziś już nieodpowiedni? Może winna jest ogólna atmosfera panująca w zakładzie, nieprzychylna rozmowie z załogą, konsultacjom, czy informacjom o poczynaniach i zamierzeniach kierownictwa, lub też zjednoczenia?

Są to wszystko kwestie otwarte, na które nie staramy się tu odpowiedzieć, bowiem nie sądzimy aby dało się to zrobić wyczerpująco w jednym artykule. Problemów jest wiele, a w każdym zakładzie układają się one inaczej. Podejmując ten temat, liczymy na wypowiedzi czytelników, na listy działaczy samorządu robotniczego, a także pracowników niezaangażowanych w działania samorządu robotniczego. Chcemy wiedzieć (listy te będziemy się starać drukować), jak — zdaniem Waszym — powinien działać samorząd robotniczy, aby skutecznie doskonalić pracę naszego przemysłu, aby pomagać partii w walce o socjalistyczną treść stosunków międzyludzkich i o pogłębianie demokracji socjalistycznej.

W ślad za tym artykułem — wydrukujemy szereg innych, przedstawiających ciekawsze inicjatywy, czy też osiągnięcia samorządu robotniczego w poznajskich zakładach pracy. Spodziewamy się, że będą one zachętą do podjęcia dyskusji o samorządzie robotniczym, o tym ogniwie, które jest niezbędne w pracy z załogą, niezbędne w ustroju demokracji socjalistycznej.

Zapraszamy do dyskusji.

ZBIGNIEW MIKA

## Nowocześnie czyli skutecznie

Żeby działać skutecznie — nowoczesność wprowadzać trzeba nie tylko w pracy produkcyjnej, jak to się niektórym ludziom wydaje, ale także w pracy myślowej. Podejmując ten temat Józef Kozielecki przekonująco zauważa w „Argumentach”.

„Proszę mi pokazać producenta, który posługując się zdrowym rozsądkiem podjął optymalną decyzję, proszę mi pokazać nauczyciela, który operując się tylko na intuicji opracował nowe techniki nauczania młodzieży?”

Autor określa zarazem cechy nowoczesnego myślenia, stwierdzając, że takie myślenie powinno być syntetyczne i perspektywiczne, a ponadto cechować je powinna umiejętność formułowania — na podstawie niepewnych informacji — prawdopodobnych hipotez, umiejętności racjonalnego operowania prawdopodobieństwami.

Z takiego postawienia problemu nowoczesnego myślenia wynikają określone wnioski dla praktyki. Nie sposób przy okazji nie zauważyć, że nasza polska praktyka polityczna i gospodarcza roku 1971 w bardzo wielu istotnych przejawach bliska jest a nie kiedy tożsama ideałom nowoczesnego działania. Pozostaje jednak sporo spraw do załatwienia, czemu wyraz dają także publiczności. Niebagatelne znaczenie ma zjawisko, o którym Władysław Machajek na łamach „Życia Literackiego” tak pisze w artykule zatytułowanym „Na obecnym etapie...”:

„Wszystkie przemówienia naszych przywódców państwowych i partyjnych mówią, w jakim kierunku chcemy iść. Ale same przemówienia nie realizują programów, należy to od realizatorów słusznych powizań wskazanych na VII i VIII Plenum KC partii i uparcie powtarzanych. Rozlegają się współbrzmienia



Celu strategicznego nie trzeba ustalać. Jest nim realizacja założeń VIII Plenum KC PZPR. To plenum wykluczyło ekonomię dla ekonomii i ideologię jako czczą teorię bez pokrycia.

Teraz więc sporo zależy od tego, jak w praktyce zasady te będą wprowadzane w życie. Przy tym nie chodzi głównie o szukanie nowych instytucjonalnych możliwości działania. Sporo możliwości do wykorzystania pozostaje w instytucjach dotychczas istniejących: w radach narodowych, związkach zawodowych, organizacjach społecznych. Poruszając ten temat Piotr Szczepański w artykule „Dziś i jutro”, zamieszczonym w „Tygodniku Demokratycznym” słusznie zauważa, że:

„Tu trzeba wyraźnie i uczciwie powiedzieć:

Nie powiedzą same, tych słów. Są na to zbyt małe. Mają kilka dni, tygodni, miesięcy. Przybysza tu na pobyt czasowy, nieraz przedłużający się w nieskończoność.

Marzec 1971 r.

„Zwracam się z prośbą o przyznanie miejsca w Państwowym Domu Matki i Dziecka. Jestem studentką IV roku, mieszkam w Domu Studentów. Nie mogę korzystać z pomocy rodziny, która mieszka w innym województwie. Nie jestem mężatką. Utrzymuję się ze stypendium”.

Kwiecień 1971 r.

„Zwracam się z uprzejmą prośbą... Spodziewam się urodzenia dziecka, które pragnęłabym mieć i w dalszej przyszłości wychowywać. Mieszkam razem z rodziną. Rodzina moja nie wyraża zgody na dokończenie piątej osoby tj. mojego dziecka”. (Společny opiekun w swym wywiadzie uzupełnia: „Ojciec nie chce zająć się dzieckiem, nie utrzymuje z jego matką żadnych kontaktów”).

1971 r. bez dokładniejszej daty.

„Jestem panną pracującą i mam samą samotną i oprócz wyżej wymienionego noworodka posiadam na moim utrzymaniu trójkę małych dzieci od 2 do 5 lat. Ojciec trojga dzieci pracuje dorywczo i płaci mi tylko alimenty dobrowolne...”

Te dzieci powiększą liczbę tych, które znajdują opiekę w Państwowym Domu Małego Dziecka z Matkami przy ul. Mostowej. Przebywa tu jednocześnie 40 dzieci w wieku od 1 dnia do 1 roku. W ub. roku było ich tu 118, z tego do rodzin własnych wróciło 36. Pozostałe poszły do innych zakładów, do rodzin opiekunów, część adoptowano. Kim byli ich rodzice? Ich matki?

Statystyki jednego roku pracy Domu wykazują, że 25 proc. matek nie miało ukończonego 20 roku życia (wśród nich były także małoletnie), 42 proc. rodziców to kobiety w wieku 20—24 lata. Zdecydowana większość to matki są samotne (82 proc.), z wykształceniem podstawowym pełnym lub niepełnym (78 proc.), bez własnego mieszkania (ponad 80 proc.), spora grupa to kobiety nie pracujące (39 proc.).

Jarek W. już dawno powinien ten Dom opuścić. Ale po nieważ ponad rok przebywał w szpitalu, pozostawiono go tu dłużej. Przez ten czas jego matka doszła do pełnoletności. Nie przyznaje się jednak do dziecka. Nie wie chyba na wet, że ono żyje. Dziadkowie utrzymują to przed nią w tajemnicy, a dzieckiem interesują się o tyle, o ile tego wymagają starania o zwolnienie z opłaty. Babcia się nawet nad nim popłakała, ale zabrać nie chce. Co za wstyd w rodzinnej wsi. Nawet proszą, by nie przysyłać go do ich województwa. Im dalej będzie, tym lepiej...

Mariola M. miała lat 14,

gdy urodziła dziecko. Była tzw. trudnym dzieckiem. Matka nie potrafiła nawiązać z nią kontaktu w tym trudnym dla dziewczyny okresie, gdy zaszła w ciążę uciekając więc do meliny, do siostry. Dziecko swe jakoś tam kocha. Chciała je nawet wykraść z Domu...

22-letnia Maria Z. mieszka u rodziców, nie pracuje. Urodziła już trzecie dziecko. Według relacji opiekuna społecznego prowadzi gospodarstwo domowe. Wywiad kończy się charakterystycznym zdaniem: „Wiadomości te uzyskałem od matki petentki, gdyż zaintereso-

## Gdzie jesteś mamo?

wanej, mimo kilkakrotnych odwiedzin, nie zastałem w domu”.

Ojciec dziecka przebywa w więzieniu, ono samo w Domu Małego Dziecka na koszt państwa.

Matka Kasi B. rzekła się dziewczynki. Jako kobieta samotna, nie pracująca, nie ma zamiaru zajmować się dzieckiem. Starsze chowa jej matka. O to niech się państwo martwi.

Troje rodzeństwa Tomka K. przebywa w różnych domach dziecka. Ojciec za nieludzkie obchodzenie się z nimi został pozbawiony praw rodzicielskich. Ale rodzina nadal się rozrasta...

Państwowy Dom Małego Dziecka z Matkami przy ul. Mostowej. Nietypowy, bo ze względu na brak warunków lokalowych przyjmuje tylko dzieci do 1 roku życia. Pracują tu kwalifikowane pielęgniarki, asystentki pielęgniarek, dyplomowane opiekunki dzieci. O pracy zespołu świadczy fakt, że od 2 lat nie notuje się tu żadnego zgonu, a przecież wśród noworodków są także te niechciane, o których prawni rozwódni rozwódni żłec, które się do istnienia powoła-

opiekę lekarską zapewnia dr Aleksander Januszkiewicz), je go sprawy bliskie są sercu Dzielnicowego Zarządu Służby Zdrowia. Dzieci roczne w zasadzie umieją chodzić i bawić się, ich rozwój psychomotoryczny jest taki sam, jak u dzieci chowanych w domu. Brak im tylko tej witaminy „M”, tego swoistego ciepła i świata wrażeń jakie zapewnić może jedynie dom rodzicielski.

Praca w tym Domu jest niełatwa, ze względu na warunki. Na jedną pielęgniarkę przypada 8 maleństw, które trzeba nakarmić, przewinąć, wykonać przy nich masę czynności. Nie zawsze starcza sił i możliwości, by wszystkim z II piętra wynieść na mini ogródek. Tak bardzo przydałyby się jakieś tarasy...

Przydałyby się również psycholog. Wymaga jego pomocy nie tylko dziecko. Także matka, najczęściej samotna, porzucona z domem. Od tego, jak się w tych doś dla niej skomplikowanych dniach ustosunkuje do otoczenia, do swego dziecka, zależeć będzie w dużej mierze ich wspólny los.

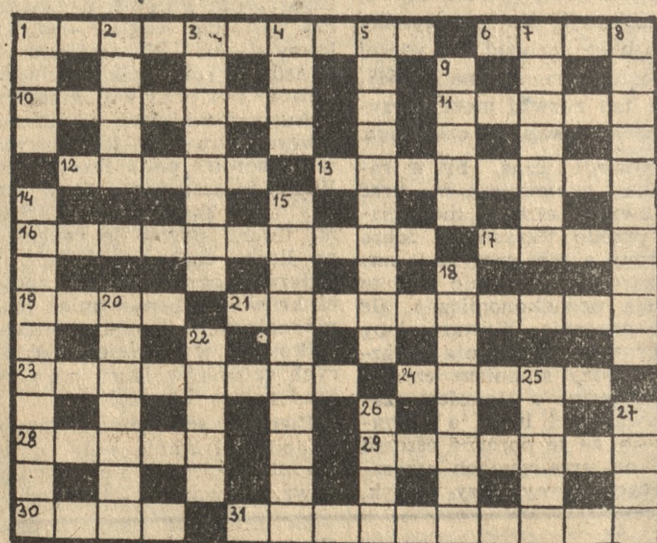
Spośród znanych milicji w kraju około 10 tys. prostytutek 4.031 było matkami 6.107 dzieci (dane za 1969 r.). 1.751 dzieci przebywało w państwowych placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Te najbardziej społecznie zdegradowane, nie dbają o dzieci, jest im obojętne, czy nie troszczą się o jedno czy o pięćcioro.

Wśród około 8 tys. dzieci, które w ciągu roku przechodzą przez domy małych dzieci, udział dzieci matek nieletnich sięga 12 proc. Liczba to niepokojąca. Większość z nich rekrutuje się z tzw. marginesu społecznego. Tylko w nielicznych przypadkach przyczyną braku hamulców jest ościężałość umysłowa. W rodzinach nierozbitych dowodzi klęski wychowawczej rodziców.

Tragedia młodocianej matki, tragedia niechcianego dziecka, sygnalizują niedostatki szkolnego wychowania seksualnego młodzieży — i nie tylko młodzieży — oraz niewydolność wychowawczą rodziców, a ponadto niedorozwój opieki społecznej nad rodziną — moralnie — zaniedbaną. Wobec tendencji do coraz szerszej swobody seksualnej, także wśród młodzieży, samo roz budowanie systemu prawnictwa wychowawczo-rodzinnego nie wystarczy. Zbyt łatwo przychodzi niektórym żłec się odpowiedzialności za żłec, które się do istnienia powoła-

B. W.

## KRZYŻÓWKA NR 24



Poziomo: 1. urządzenie do skoków do wody, 6. na głowie strażaka, 10. wyraz utworzony przez przedstawienie liter innego wyrazu, 11. rarytas brzozy, 12. płaszczyzna na futrze, 13. departament wojny USA, 16. naramienne, sznury na mundurach wojskowych, 17. miasto na linii Poznań — Warszawa, 19. pora roku, 21. jedno z popularnych naszych nazwisk, 23. ofensywa, 24. bitwa, 28. lasy na Syberii, 29. brak opadów, 30. pierwiastek chemiczny, 31. rysunek na płycie miedzianej.

Pionowo: 1. przypadek, 2. il-kier kminkowy, 3. krzywa znana z geometrii, 4. plujące zwierzę, 5. w dawnym wojsku polskim oficer zastępujący porucznika, 7. w muzyce — szybkie tempo, 8. wyższa klasa orderu, 9. figiel, psikus, 14. amerykańska stolica, 15. generał, uczestnik Powstania Kościuszkowskiego, 18. aktor z „Kolumbów”, 20. twórca „Bitwy pod Grunwaldem”, 22. huragan, 25. stary kot, 26. deszcz, 27. ostry brzeg.

Pomiędzy Czytelników, którzy do 25 czerwca br. nadesłali do redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 24.

### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 23

Poziomo: karat, lokaj, oni, wigor, domek, ostrogi, lura, Ikar, dzień, pean, styk, piosenka, kleks, Aisne, PAN, neska, agora. Pionowo: kowal, rygor, tort, Lido, komik, joker, osadnik, Ogiński, Reims, ule, asy, Pekin, speks, Tasso, krepa, ospa, Nana. Bony książkowe po 50 zł wylosowali: 1. Anna Światowicz — Rogoźno Wlkp., Czarnkowska 22, 2. Krystyna Landañska — Poznań, Husarska 4 m. 19, 3. Maria Kankowiak — Poznań, Łakowa 12 m. 2. Nagrody wysyłamy pocztą.

LEKTOR



# „Wystawa Pamiątki Poznańskiej”

W sali Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania przy Starym Rynku 10 otwarto Wystawę Pamiątki Poznańskiej, którą można zwiedzać do 30 b.n. w godzinach od 10 do 18. Na wystawie tej zgromadzono 145 najciekawszych pamiątek, dotyczących Poznania i naszego województwa, będących wynikiem konkursu ogłoszonego z inicjatywy Regionalnego Biura Sprzedaży „Cepelia” w Łodzi, przy poparciu Prezydium WRN i Rady Narodowej Poznania oraz kilku innych instytucji.

Celem tego konkursu było pozyskanie pamiątek o wysokich walorach artystycznych, związanych swą funkcją, formą i tematyką z istniejącym na terenie Poznania i województwa ruchem turystycznym. Projekty prac, pamiątek, z których wybrano do wystawy, mają być zakupione przez

„Cepelię”, bądź też przez inne przedsiębiorstwa.

Na konkurs nadesłano ogółem 485 prac, z których jury zatwierdziło 145. Stosunkowo mało, bo 37 z zatwierdzonych prac pochodzi od artystów plastyków członków ZPAP, natomiast pozostałe wykonali plastycy amatorzy, rzemieślnicy, twórcy ludowi, studenci szkół plastycznych i t.p.

Dwie I nagrody otrzymali: znany artysta plastyk Józef Stasiński i Irena Ogrodowczyk, dwie II — Leonard Kuczmarski i Henryk Sommerfeld a III — Helena Grygiel. Niezależnie od tego jury przyznało 16 wyróżnień. Pamiątki eksponowane na wystawie i inne zostaną zaprezentowane w lipcu na giełdzie przedstawicielom handlu, dla zorientowania się jakie zgłaszają zapotrzebowanie. „Cepelia” dąży bowiem do tego, by niektóre z pamiątek ukazały się w październiku w sprzedaży, ale wiele zależeć będzie oczywiście od handlu, gdyż jego zamówienia w innych latach były znikome. (b)

## Plastycy dla wsi

W poniedziałek 21 bm. grupa 20 artystów plastyków z całego kraju wyjedzie z Poznania do wsi Napachanie, gdzie odbędzie się specjalne, 10-dniowe sympozjum, poświęcone zagadnieniom urbanistycznym i plastycznym wsi wielkopolskiej.

Rozpocznie się ono od wyjazdu do Manieczek, Gluchowa, Naramowic, Gałowa, Kaźmierza i Bytnia, gdzie uczestnicy sympozjum zapoznają się z architekturą i urbanistyką tych wsi. Dostarczą do materiału do kilkunastu dyskusji, która odbywać się będzie w Napachaniu. Wezmą w niej również udział dyrektorzy PGR-ów. M.in. zostanie wygłoszony referat na temat aktualnych prac Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego na rzecz wsi. Sympozjum organizuje Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w ramach krajowego Roku Plastyki. (mb)

## Żołnierze pomagają archeologom

Pomoc w pracach wykopaliskowych Muzeum Archeologicznego w Poznaniu na terenach XII-wiecznej osady św. Gotharda na Garbarach zadeklarowali żołnierze wojsk lotniczych garnizonu poznańskiego. Zrzuceni w Kołach Młodzieżowej Wojskowej. Kilku z nich, w ramach zobowiązań dla uczczenia Święta Odrodzenia, pracować będą przy usuwaniu ziemi z wykopów, w godzinach wolnych od zajęć. (o)

## INFORMUJEMY

„Lata złudzeń” — to tytuł filmu dokumentalnego, który dzisiaj, 20 bm. o godz. 12.15 zostanie wyświetlony w sali Muzeum Historii Ruchu Robotniczego, St. Rynek — Odwach.

## Praca Nauka

Czapniczka potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11073g.

Przyjmie monter i ucznia elektrotechnika. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10862g.

Mezycyżna (rencista lub urlopowicz) godzinny do wolnej oraz kobieta na południe zatrudnienia (młodowia drobiu). Ławica Wydm, Perzycka 76. 10821g

Kobiety do pracy w ośrodku przyjmie Tybelski, Poznań, Spławie 15. Dojazd autobusem z Rataj. 10851g

## Kto zna?



5 marca 1971 r. w Miłochowicach pow. Międzybóże dokonano zabójstwa małżonków Felicji i Franciszka OWISÓW w ich własnym mieszkaniu. W dniu zabójstwa widziany był w pobliżu męża, którego tożsamości nie udało dotychczas ustalić. Ustano natomiast, że od dłuższego czasu odwiedzał on Owisów w ich



W sobotę o godzinie 18  
w niedzielę o godz. 17  
ATRAKCYJNY KONCERT  
W AMFITEATRZE

PARK PRZYJACIELNOSTWA MIŁOŚNI

## AKTUALNOŚCI

● Dodatkowy koncert Marka Grechuty i zespołu „Anawa” urządził „Estrada” dzisiaj, 20 bm. o godz. 18 i 20.30 w pięknej scenarii dziedzińca Szkoły Baletowej przy ul. Gołębiej. (na)

● Szereg imprez odbędzie się dzisiaj, 20 bm. w Pałacu Kultury. O godz. 10 rozpocznie się w Sali Wielkiej Wojewódzkiej Przegląd Zespołów Tanecznych i Folklorystycznych w ramach Festiwalu Kulturowego Związków Zawodowych, o godz. 12 Pałac zaprasza na otwarcie wystawy plastycznej twórców amatorów z Wielkopolski, o 16 — na wyjazd korowodu ludowego, a o 17 do amfiteatru na Cytađelę, gdzie rozpocznie się widowisko, z udziałem zespołów ludowych. (c)

## Wypadek na Fredry

Wczoraj o godz. 6.50 na ul. Fredry (obok kawiarni WZ) na skutek zwarcia przewodów elektrycznych zapalił się wagon silnikowy tramwaju linii „5”. W wyniku pożaru pasażerowie zaczęli wyskakiwać z tramwaju. 19-letnia Z. T. wypchnięta z wozu dostała się pod przyczepkę i doznała ucięcia obu kończyn dolnych. Poszkodowana została również 48-letnia G. M. (t)

## odpowiadamy

Franciszek P. — W okresie odbywania służby wojskowej pracownik nie ma prawa do ewentualnych deputatów. (1158)

domu. Istnieje ponadto uzasadnienie, że jest on domniemanym sprawcą zabójstwa.

Rysopis: wiek około 30—35 lat, wzrost około 175 cm, średniej budowy ciała, twarz podłużna z wystającymi kośćmi policzkowymi, z przodu w górnej części brak uzębienia, włosy ciemnoblonde — czesane do góry, oczy niebieskie, mówił akcentem poznańskim.

Ubrany: w ubranie robocze. Kufajkę, beret koloru ciemnego lub czapka uszanka koloru stałego, buty gumowe z cholewami, posługiwał się rowerem.

Na podstawie zeznań osób, które widziały tego mężczyznę sporządzono jego portret rysunkowy.

W związku z tym KW MO we Wrocławiu prosi wszystkie osoby, mogące udzielić jakichkolwiek informacji o mężczyźnie podobnym do przedstawionego na portrecie rysunkowym, o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z Komendą Powiatową MO w Miłoczu ul. Kościuszkowskiej nr 4, tel. 77 lub 383, względnie z najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej. Informującym zapewnią się pełną dyskrecję.

Gerbery — goździki holenderskie, najwyższej jakości. Wysyłamy hurtowo samolotem. Możliwe umowy całoroczne. Gospodarstwo, Nowakowska, Warszawa 93, Krasnowolska 29, tel. 43-26-24. K4597

Hydrofor 150 l sprzedam. Grunwaldzka 338. 11057g

Sprzedam stylowe meble, k. wieński biedermeier oraz trzydziściu szafę, rozkładany stół, kredens i inne w godz. od 16—18, ul. Ostrołęka 3 m. 4. 11006g

Silnik do łodzi Moskwa 25 KM, fabrycznie nowy, sprzedam. Winogrody, Osiedle Wielkiego Października 6 b m. 13, od godz. 17. 10896g

Snopowiazankę konną i manę sprzedam korzystnie. Bekas, Trzebiaw, p-ta Steszew. 10855g

Sprzedam tokarnię RV z kompletnym wyposażeniem. Luboń 4, ul. Rutkowskiego 8. 10859g

Sprzedam 102ka, stoły krzesła, Bułgarska 140 m. 4. 10837g

Tranzystor Ewa sprzedam. Tel. 442-39. 10848g

Koncertowy fortepian — Bechstein okazjnie sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10937g.

Sprzedam skrzynię biegów „Zastawy” (nowa). Smochowice, Pniewska 9. 10966g

Sprzedam motocykl Jawa CZ 175. Bułgarska 154 b m. 8. 10957g

Sprzedam MZ-250. Okonowa 3. 10975g

Pralkowirówkę czeską — sprzedam. Poznań, Rocznińska 11. 10977g

Pilnie sprzedam meble pokoju stłowego i jasną sypialnię. Poznań-Rataje, ul. Dolska 10 m. 1, od godziny 17—20. 10933g

Sprzedam motor MZ-250, rok 1953, stan dobry. Poznań-Smochowice, ul. Łaborska 61 m. 1. 11005g

Pszczółki z ulami 15 roi — sprzedam. Wiadomość — tel. 585-48. 11003g

Sprzedam czarna Jawę 175. Osiedle Jagiellońskie 107 m. 15. 11015g

Sprzedam motocykl trójkołowy, bagażówka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11032g.

Sadzonki goździków ukoronowane po mateczniku holenderskim, cena 5 zł — sprzedam. Tel. 67-34-10, rano, wieczór. 11187g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Wytwórnia Z. Janke Poznań, ul. Dąbrowskiego 88. 10936g

## Samochody

Syrén 101 spiesznie sprzedam. Pogodna 14. 11143g

Trabant 601 — sprzedam. Poznań, ul. Husarska 6 m. 16. 11232g

Renault R-3 — spiesznie sprzedam. Chłapowskiego 7 m. 9. 11067g

Moskwicz 403, stan b. dobry, sprzedam. Ratajczaka 48 m. 12 B. 11131g

Sprzedam Moskwicę 408, silnik, skrzynia biegów. Tel. 631-78. 10874g

Sprzedam Syrén 103. Osiedle Jagiellońskie 85 m. 9. 10873g

Sprzedam Warszawę 204. Poznań — Warszawskie, Brzeska 5. 10872g

Sprzedam Opel Kapitana. Chłapowskiego 15 m. 7, osłada niedziela godz. 13—17. 10831g

Sprzedam Skodę Octavię Super. Poznań, Arciszewskiego 29 m. 69. 10824g

Oryginalne przednie szyby do samochodów Fiat 850, Fiat 1500, Renault R16 sprzedam. Jerzy Michalczyk, Warszawa, ul. Chłapowskiego 51 a m. 12, tel. 10-03-62, wieczorem. 10911g

Motocykl 500 ccm wozkiem sprzedam. Mikołajewski, Poznań, Dzierżyńskiego 152 m. 9, od godz. 15. 10875g

Dnia 18 czerwca 1971 r. zmarł nagle, nasmaczony Olejami św., w wieku 51 lat, mój najdroższy mąż, ojciec, syn, dziadek i brat, sp. 92.

## BRONISŁAW BUCHERT

były więzień obozu Mauthausen i Gusen. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną

Poznań, ul. Grochowska 10 m. 2. 11367g

† Dnia 18 czerwca 1971 r. zmarł śmiercią tragiczną, nasmaczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 79, sp.

## KAZIMIERZ NOWAK

emerytowany pracownik Narodowego Banku Polskiego

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się z kościoła parafialnego w Kostrzynie Wlkp., dnia 22 czerwca br. o godz. 15.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA

Kostrzyn Wlkp., ul. Kościuszkowski 25. 11399g

## — UWAGA —

PRZEDSIĘBIORSTWA I INSTYTUCJE PROWADZĄCE  
WŁASNE OŚRODKI WCZASOWE I KOLONIE  
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO  
TEKSTYLNIE - ODEŻIOWE W POZNANIU  
OFERUJE DO NATYCHMIASTOWEJ DOSTAWY

## BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ

Z TKANIN KOLOROWYCH

◆ POSZWY, POSZEWKI, KOPERTY, KOMPLETY  
◆ KOCE WELNIANE.

SPRZEDAŻ PROWADZI  
BAZA MAGAZYNOWA WPTO W POZNANIU  
ul. Kopanina 54/66 — telefon 612-51.

K4473

Wielkopolskie  
Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich  
w Poznaniu

ogłasza, że

przyjmuje zapisy  
do Zasadniczej Szkoły Budowlanej

dla Pracujących  
W ZAWODZIE:

MONTER INSTALACJI SANITARNYCH  
ZEWNĘTRZNYCH.

Warunki przyjęcia:

— ukończona szkoła podstawowa,  
— zdolność do zawodu zatwierdzona przez lekarską,  
— ukończone 16 lat.

Uczniowie w czasie nauki zawodu otrzymują wynagrodzenie w wysokości:

— w I roku 260 zł miesięcznie,  
— w II roku 380 zł miesięcznie plus premia za dobre wyniki w nauce i pracy do wysokości 25 proc. wynagrodzenia miesięcznego oraz wszystkie uprawnienia pracowników budownictwa (odzież ochronna, opiekę lekarską itp.). Czas nauki wlicza się do czasu pracy.

Dla kandydatów zamiejscowych szkoła zapewnia internat bezpłatny oraz wyżywienie odpłatne.

Bliższych informacji udzieli i zapisy przyjmuje:

Dział Zatrudnienia i Plac Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich — Poznań, ul. Świętosławska 12, I piętro — pokój nr 18, tel. 561-88. K4496

Pracująca, poszukuje jednokomorowego pokoju z c.o. spokojnym domem, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10917g.

Sprzedam dom piętrowy z ogrodem, we Wrzesni przy Kosynierów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10823g.

Dom jednorodzinny z podwórkiem, tanio sprzedam, potrzebne mieszkanie do zamiany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10818g.

Atrakcyjny domek, letnisko w Kamińsku nad jeziorem — sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 11021g.

Sprzedam dom jednorodzinny, nowy, woda, ogród 1,4 ha ziemi. Wągrowiec, Leśna 18. 11034g.

Sprzedam tani domek drewniany, typu fiński — rozkręcany. Tel. 411-342. 11020g

Wynagrodzę zwrot zagubionych dokumentów. — Górczyk Poznań, K. Wielkiego 10a m. 4. 11055g

Oddam garaż. Tel. 626-73. Informacja po godz. 15. 10832g

Szyjemy ekspresowo ubrania, spodnie, Czerwonej Armii 9, podwórze. 10972g

Wynagrodzę zwrot zagubionych dokumentów. — Górczyk Poznań, K. Wielkiego 10a m. 4. 11055g

Oddam garaż. Tel. 626-73. Informacja po godz. 15. 10832g

Szyjemy ekspresowo ubrania, spodnie, Czerwonej Armii 9, podwórze. 10972g

Wynagrodzę zwrot zagubionych dokumentów. — Górczyk Poznań, K. Wielkiego 10a m. 4. 11055g

Oddam garaż. Tel. 626-73. Informacja po godz. 15. 10832g

Szyjemy ekspresowo ubrania, spodnie, Czerwonej Armii 9, podwórze. 10972g

Wynagrodzę zwrot zagubionych dokumentów. — Górczyk Poznań, K. Wielkiego 10a m. 4. 11055g

Oddam garaż. Tel. 626-73. Informacja po godz. 15. 10832g

Szyjemy ekspresowo ubrania, spodnie, Czerwonej Armii 9, podwórze. 10972g

Wynagrodzę zwrot zagubionych dokumentów. — Górczyk Poznań, K. Wielkiego 10a m. 4. 11055g

Oddam garaż. Tel. 626-73. Informacja po godz. 15. 10832g

Szyjemy ekspresowo ubrania, spodnie, Czerwonej Armii 9, podwórze. 10972g

Wynagrodzę zwrot zagubionych dokumentów. — Górczyk Poznań, K. Wielkiego 10a m. 4. 11055g

Oddam garaż. Tel. 626-73. Informacja po godz. 15. 10832g

Szyjemy ekspresowo ubrania, spodnie, Czerwonej Armii 9, podwórze. 10972g

Wynagrodzę zwrot zagubionych dokumentów. — Górczyk Poznań, K. Wielkiego 10a m. 4. 11055g

Oddam garaż. Tel. 626-73. Informacja po godz. 15. 10832g

Szyjemy ekspresowo ubrania, spodnie, Czerwonej Armii 9, podwórze. 10972g

Wynagrodzę zwrot zagubionych dokumentów. — Górczyk Poznań, K. Wielkiego 10a m. 4. 11055g

Oddam garaż. Tel. 626-73. Informacja po godz. 15. 10832g

Szyjemy ekspresowo ubrania, spodnie, Czerwonej Armii 9, podwórze. 10972g

Wynagrodzę zwrot zagubionych dokumentów. — Górczyk Poznań, K. Wielkiego 10a m. 4. 11055g

Oddam garaż. Tel. 626-73. Informacja po godz. 15. 10832g

Szyjemy ekspresowo ubrania, spodnie, Czerwonej Armii 9, podwórze. 10972g

Wynagrodzę zwrot zagubionych dokumentów. — Górczyk Poznań, K. Wielkiego 10a m. 4. 11055g

Oddam garaż. Tel. 626-73. Informacja po godz. 15. 10832g

Szyjemy ekspresowo ubrania, spodnie, Czerwonej Armii 9, podwórze. 10972g

Wynagrodzę zwrot zagubionych dokumentów. — Górczyk Poznań, K. Wielkiego 10a m. 4. 11055g

## WIELKOPOLSKI

POZNAN Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada

• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejslerowicz (rektor redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny).

• Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy Redakcji naczelną 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-35.

• Sekreariat: 657-76 w godz. 9—16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.

• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.



